Europa przed inwazją
rosyjsko-chińską
Głosy prasy francuskiej

PARYŻ, 23.2. Rząd angielski rozpoczął energiczną akcję dyplomatyczną u rządu francuskiego celem skłonienia go do porzucenia wyczekującego stanowiska w odniesieniu do wydarzeń chińskich.

Prasa prawicowa francuska zaczyna występować z żądaniem bardziej aktywnego stanowiska Francji w Chinach, gdyż zdaniem tej prasy Europa stoi w przededniu inwazji rosyjsko-chińskiej.

Francja chce odgrodzić swe kolonje
od wpływów Chin
południowych i północnych

PARYŻ, 23. 2. Briand konferował wczoraj z ambasadorem angielskim w sprawie wypadków w Chinach.

„Le Matin" podkreśla, iż wobec zajęcia Szanghaju przez Kantończyków, nie należy żywić obaw lecz zabezpieczyć koncesje francuskie, wzbraniając do nich wstępu zarówno władzom południowych, jak i północnych Chin.

Z karabinem maszynowym
do wyborów
idą Amerykanie

LONDYN, 23.2. „Times" donosi z Chicago, iż podczas wczorajszych wyborów komunalnych doszło do szeregu nadużyć i gwałtów.

Władze zmobilizowały dla ochrony lokalów wyborczych trzy tysiące policjantów i detektywów, którzy w automobilach z karabinami ręcznemi i maszynowemi patrolowali ulice.

Mimo to uzbrojone bandy uprowadziły 5 przewodniczących komisyj wyborczych i kontrolerów.

Policja aresztowała 50 ludzi i skonfiskowała 6 rewolwerów oraz karabin maszynowy.

Powstanie na Kaukazie
Napady partyzantów

MOSKWA 23. 2. — Oddział partyzantów przeciwsowieckich pod dowództwem Sorokina, brata b. dowódcy 20-ej armji sowieckiej, rozstrzelanego przed rokiem za udział w organizacji przeciwsowieckiej, dokonał w obwodzie Czeczeńskim na Kaukazie północnym kilku napadów na urzędy sowieckie. Dowództwo okręgu wojskowego w Rostowie nad Donem wyznaczyło wysoką nagrodę za aresztowanie Sorokina.

Elektryczna dójka

Z inicjatywy Magistratu warszawskiego dokonywane były próby z aparatem elektrycznym do dojenia krów, — i dały wyniki pomyślne.

Ten sposób dojenia gwarantuje zupełną czystość mleka, które wprost z wymienia krowy przepływa do zamkniętych hermetycznie naczyń.

1.200.000 zł. miesięcznie
da skarb dla bezrobotnych

Pod przewodnictwem p. ministra robót publicznych Moraczewskiego odbyło się posiedzenie Komitetu ministrów dla akcji łagodzenia bezrobocia.

Na akcję tę ministerstwo robót publicznych przewiduje otrzymanie od min. skarbu 1.2 milj. zł. miesięcznie.

W r. z. wydawano na ten cel po 2.4 milj. zł. na miesiąc.

Ze świata tonów

KAROL SZYMANOWSKI

najwyższy muzyk polski od czasów Szopena, genjalny kompozytor, został mianowany dyrektorem konserwatorjum warszawskiego.

Mianowanie to przyjęły koła artystyczne Warszawy z entuzjazmem.

6 milj. niedoboru
Za drogo kosztowała polityka w P. K. O.

W najbliższych dniach ukaże się dekret Prezydenta, zmieniający statut P. K. O. w ten sposób, że w Radzie nadzorczej tej instytucji miejsce dwu posłów sejmowych zajmą przedstawiciele spółdzielni kredytowych i komunalnych kas oszczędności, mianowani przez min. skarbu po wysłuchaniu opinji związków rewizyjnych.

Ostatnio przedstawicielami Sejmu w P. K. O. byli: poseł Zdziechowski i poseł Gruszka (Piast).

Obecność w Radzie nadzorczej P. K. O. przedstawicieli partyj politycznych miała skutki ujemne, czego wyrazem jest niedobór 6 miljonowy, jaki dała P. K. O. za rok zeszły.

KURJER P. PREZYDENTA
stanął przed królem Afganistanu

Dnia 18 b. m. przybył do Kabulu radca min. spraw zagr. p. Józef Potocki w charakterze specjalnego wysłannika Prezydenta Rzplitej do króla Afganistanu Amanullaha.

Na granicy Afganistanu nastąpiło powitanie przez kompanję honorową, poczem p. Potocki udał się samochodem królewskim do Kabulu.

DYMISJA RAKOWSKIEGO
z powodu klęski dyplomatycznej w Paryżu

PARYŻ 23.2. — Tel. wł. — Poseł sowiecki Rakowski. podał się do dymisji z powodu niepowodzenia w rokowaniach z Francją w sprawie uregulowania długów Rosji carskiej.

STOLICA SOWIETÓW
przeniesiona z Moskwy do Leningradu

LONDYN 23.2. „Daily Telegraph" donosi, że władze sowieckie zamierzają przenieść stolicę Rosji sowieckiej z powrotem do Leningradu. Pierwsze przygotowania do tego zostały już poczynione.

GŁOWKA

Malował KIDOŃ.

Poznać wartość parlamentu na Zachodzie
zacieśnić węzły przyjaźni z demokracją francuską
OTO CELE WYJAZDU POSŁÓW POLSKICH DO FRANCJI
Rozmowa naszego korespondenta z p. posłem Niedziałkowskim

WARSZAWA, 23.2.

Dziś o godzinie 2 m. 10 po południu wyjechała do Paryża przez Pragę Czeską delegacja przedstawicieli Sejmu i Senatu, udająca się do Francji na zaproszenie grupy francusko - polskiej parlamentu francuskiego.

Przed wyjazdem delegacji zwróciliśmy się do pos. M. Niedziałkowskiego z prośbą o łaskawe wyjaśnienie celu tej wycieczki, która bezwątpienia będzie miała duże znaczenie polityczne.

— Mam wrażenie — oświadczył nam pos. Niedziałkowski — że delegacja parlamentu polskiego będzie miała za zadanie przedewszystkiem bezpośrednie omówienie z kierownictwem poszczególnych odłamów politycznej opinji francuskiej zasadniczych

zagadnień polityki europejskiej.

A zagadnienia to w chwili obecnej wynikają głównie z faktu, że umowy lokareńskie połączyły ściśle ze sobą sprawę pokoju nad Renem i nad Wisłą podczas gdy istnieją wyraźne tendencje, by jedno od drugiego odłączyć.

— Poza tem istnieje inny cel naszej wycieczki. Nie ulega wątpliwości, że w kołach demokracji francuskiej panuje ogromna dezorjentacja w sprawie obecnej sytuacji politycznej w Polsce. Koła te uważają za niezbędne, aby

demonstracja francuska zamanifestowała jawnie i głośno swoje zaufanie do demokracji polskiej.

— Jak długo panowie zamierzają bawić we Francji i jak wygląda wycieczka technicznie?

— Około dwu tygodni. Przyjmować nas będzie szereg komitetów. Na czele tych komitetów stają znani wodzowie demokracji, jak socjaliści: Renaudel, Locquin, Cap-Gras; dalej b. premjer Herriot, prezes stronnictwa radykalnego Serrault i wielu innych. Zwiedzimy szereg miast francuskich.

Głównym momentem politycznym będzie

uroczyste posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych Izby

francuskiej w obecności ministra Brianda. Podczas tego posiedzenia prawdopodobnie z jednej i z drugiej strony będą sformułowane zasadnicze linje polityki zagranicznej Francji i Polski.

— Wydaje mi się — zakończył pos. Niedziałkowski — że delegacja nasza ma w chwili obecnej

duże znaczenie państwowe

i byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, by w czasie jej pobytu we Francji żadne nieoczekiwane zdarzenie w naszej polityce wewnętrznej nie postawiły ani Francuzów ani nas w dwuznacznem położeniu.

Nie wątpię, że tak będzie istotnie.

NA BALU „RODZINY WOJSKOWEJ"

Marszałkostwo Piłsudscy i pani Prezydentowa Mościcka (w środku) w otoczeniu członkiń „Rodziny Wojskowej", które w stylowych kostjumach francuskich odtańczyły menueta.

Proces o obrazę czci
OFICEROWIE
Wydziału Budowlanego M. S. Wojsk.
bronią się przed zarzutem łapownictwa

WARSZAWA, 23.2.

Zrozumiałą sensację budzi proces inżyniera Zygmunta Wielińskiego, byłego szefa departamentu budownictwa M. S. Wojsk, oskarżonego przez pułk. Leopolda Torunia o obrazę i zniesławienie.

Zarzucane przestępstwo inż. Wieliński popełnił na odprawie szefów departamentów M. S. Wojsk w październiku 1925, kiedy to miał się wyrazić:

„Oficerowie, pracujący w służbie budownictwa wojskowego, są skorumpowani. Łapownictwo jest tak rozpowszechnione, że nie mogę zaufać nawet najbliższym podwładnym i dlatego muszę wszystkich oficerów zastąpić przez cywilnych inżynierów".

Oświadczeniem tem uczuł się dotknięty oskarżyciel, pułkownik L. Toruń, jako bezpośredni podkomendny szefa departamentu budownictwa.

Sprawa znalazła się dziś na wokandzie sądu pokoju 9-go okręgu przy ul. Nowowiejskiej (sędzia Kajzersztain-Karżewski).

Rozprawy rozpoczęły się o godz. 1 popoł.

Katastrofa na sali balowej
Sufit teatru zawalił się na gości

PARYŻ, 23.2. W Lyonie zawaliła się w miejscowym teatrze część sklepienia podczas balu.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności na sali znajdowało się niewiele osób i tylko 4 osoby są ciężko ranne.

Kto wygrał na loterji

WARSZAWA, 23.2.

Zł. 50.000 na nr. 72883.
Zł. 15.000 na nr.: 28054.
Zł. 10.000 na n-ry: 44911 57757.
Zł. 5.000 na n-ry: 34193 42615
Zł. 3.000 na n-ry: 30669 60410 75681.
Zł. 2.000 na n-ry: 47877 53692 69230 79332.
Zł. 1.000 na n-ry: 15918 19768 22475 33181 34042 35773 40750 48141 53350 55534.
Zł. 600 na n-ry: 13542 13957 30580 45523 50835 67630 69396 69848 72680 75055 77846.
Zł. 500 na n-ry: 6533 6691 16962 29335 37869 37892 41765 44126 45480 46203 53964 56335 59556 60262 61493 70324 74578.
Zł. 400 na n-ry: 127 861 2507 3069 5331 5939 6861 7603 8878 9079 9819 10628 11277 12808 13891 14046 14380 16301 17588 22455 23346 28019 29173 33558 33999 37224 40356 42225 42956 45349 47954 48364 49022 49096 49833 52490 52520 54285 56679 57266 58522 60045 62711 63067 67088 67755 67832 68093 69203 70169 70903 74802 77294 78279 78645.

W dniu wczorajszym wygrana 50 tysięcy złotych padła na nr. 72883, sprzedany w Łodzi.

SIŁA — W MŁODOŚCI

Oto człowiek, o którym można powiedzieć, że objął komendę nad młodością i młodzieżą Polski.

Pułk. Ulrych, według wczorajszego „Dziennika Ustaw", mianowany został dyrektorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Sądząc z tego, co zrobił pułk. Ulrych w Kor. Ochr. Pogranicza, gdzie był szefem sztabu, — za rok cała Polska powinna stanąć pod znakiem sportów, zdrowia, siły i gotowości bojowej.

Wielka reforma szkolnictwa w Polsce

nastąpi w porozumieniu ze społeczeństwem

TAK OŚWIADCZYŁ MINISTER OŚWIATY DOBRUCKI

Sprawa ustroju szkolnego w Polsce jest już od dłuższego czasu dyskutowana zarówno w korporacjach nauczycielskich, jak i w innych organizacjach społecznych. Była ona już przedmiotem specjalnych enuncjacyj wicepremjera Bartla tak w Sejmie, jak i na zjeździe nauczycieli szkół powszechnych. Obecnie zabiera głos w tej ważnej sprawie w wywiadzie prasowym min. Dobrucki, który przedewszystkiem zdeklarował się jako zdecydowany zwolennik 7-klasowej szkoły powszechnej.

— Podstawą ustroju szkolnego w Polsce — mówił min. Dobrucki — winna być

7-klasowa szkoła powszechna.

Jako społeczeństwo biedne, musimy kształcenie ogólne urządzić tak, by ułatwiać w pewnych okresach odchodzenie do studjów zawodowych różnego typu.

Ludzie muszą u nas

wcześnie zaczynać zarabiać.

Trzeba więc młodzieży, która zyskała już pewien zapas wykształcenia ogólnego, umożliwiać przejście na drogę wiedzy fachowej, zapewniającej samodzielność materjalną.

W ten sposób życie dyktuje zwiększoną troskę

o szkolnictwo zawodowe.

Zbyt mało zwraca się też uwagi na specjalizację zawodową, poświęcając w szkole zawodowej za dużo czasu na kształcenie ogólne, które przecież nie należy do zadań szkoły zawodowej.

Szkolnictwo zawodowe nie powinno być konkurencją dla szkoły ogólnokształcącej, nie powinno dawać tego, co ona daje, lecz ma być jej nadbudową w sferze

życia praktycznego.

Ogólna dyskusja nad tą sprawą jest już w ministerstwie ukończona, obecnie prowadzi się prace nad stylizacją projektu ustawy.

Przyszły ustrój szkolny w Polsce—oświadczył dalej p. minister—nie może powstać jako pogląd pewnej grupy ludzi, lecz musi być wynikiem głębokich dociekań

z jaknajszerszem udziałem społeczeństwa.

Dlatego też projekt ustawy będzie jeszcze poddany opinji kompetentnych i zainteresowanych czynników.

W sprawie szkolnictwa dla mniejszości narodowych min. Dobrucki oświadczył:

— Stoję tu na

twardym gruncie konstytucji,

która liczy się z wolą ludności i przewiduje zakładanie szkół mniejszościowych. Idąc w tym kierunku, będę popierał rozwój szkół prywatnych, zakładanych dla mniejszości narodowych, będę udzielał im **prawa publiczności, skoro do tego dojrzeją, a gdy nabiorą wartości twórczych dla państwa, nastanie też chwila uznania ich za państwowe.**

Podkreślić w końcu muszę, że zadaniem administracji szkolnej jest popieranie rozwoju szkolnictwa w Polsce, a nie utrudnianie go przez bezmyślną biurokrację. Celem musi być nie krytyka stosunków szkolnych, nie dokuczliwe przeszkadzanie w pracy pedagogicznej, lecz istotna

naprawa systemu oświatowego,

dzięki której chcemy uzyskać obywateli światłych, a zarazem przygotowanych do twardej walki o byt.

Błędy celników polskich

ułatwiają Niemcom

nielegalny wwóz towarów

Ministerstwo skarbu prowadzi dochodzenia

Jak już podaliśmy przed kilku dniami, futra niemieckie przychodzą do Polski bezpośrednio z Niemiec a kwalifikowane są przez nasze urzędy celne, jako towar tranzytowy, pochodzenia nie niemieckiego.

Jak to się dzieje?

Uchylimy tajemnicę, za której ujawnienie żąda od ministerstwa skarbu jakiś anonimowy obywatel 20.000 dolarów.

Ekspedytor niemiecki przy wysyłaniu większej ilości futer zagranicę według przyjętego zwyczaju zawiadamia odpowiedni urząd celny, który deleguje na miejsce urzędnika.

Po sprawdzeniu tożsamości towaru z deklaracją celną i zapakowaniu towaru w skrzynie, urzędnik celny nakłada nalepkę Zollgut (odprawa celna dokonana). Dzięki temu towar na granicy nie jest już rewidowany, co byłoby połączone ze znaczną stratą czasu i kosztami powtórnego opakowania.

Tymczasem nasze urzędy celne napis „Zollgut" zupełnie niesłusznie traktują jako charakterystyczny dla towarów tranzytowych i w ten sposób ułatwiają nielegalny wwóz futer niemieckich. Dlaczego jednak niektórzy urzędnicy celni nie zastanawiają się nad tak prostem pytaniem: Dlaczego towar np. z Francji przechodzi tranzytem przez Niemcy na Lipsk, albo Chemnitz?

—::—

Postulaty urzędników państwowych

w sprawie

nowych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnem

Ministerstwo skarbu zwróciło się do zarządu gł. Stow. urzędników państwowych o sprecyzowanie postulatów w sprawie noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem.

W odpowiedzi zarząd Stow. urzędników przedstawił następujące postulaty:

1) zwolnić emerytów i funkcjonarjuszów czynnych, którzy przeżyli 35 lat, od opłat emerytalnych;

2) przyznać emerytom dodatek na jedno dziecko, uczęszczające do szkoły.

Nadto urzędnicy domagają się przyznania praw emerytalnych urzędnikom mianowanym do odwołania (prowizorycznym).

Urzędnicy, którzy nie nabyli prawa do emerytury, a opuszczają służbę nie z powodu wydalenia na mocy orzeczenia dyscyplinarnego, mają otrzymywać odprawę według następującej skali: do 3 lat — odprawę trzymiesięczną, od 3 do 6 lat — sześciomiesięczną, ponad 6 lat — odprawę jednoroczną.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników

nie będzie zwiększony

Pracownicy państwowi od dłuższego już czasu domagają się powiększenia dodatku mieszkaniowego, który nie wzrasta proporcjonalnie do wzrostu komornego.

Jak się dowiadujemy, starania te w chwili obecnej nie mogą liczyć na uwzględnienie, gdyż spowodowałoby to dodatkowy wydatek dla skarbu w wysokości około 35 milj. zł., przyniosłoby zaś większą korzyść tylko najwyższym kategorjom urzędniczym.

Zaznaczyć należy, że istotnie dla niższych kategoryj urzędniczych dodatek, który miał wyrównać zwyżkę komornego, wynosi po kilka zł. miesięcznie, zaś około 100 tys. pracowników nieetatowych wogóle go nie otrzymuje.

—::—

Bić się czy nie bić

podczas wyborów

Oto jest pytanie partyjnictwa

WARSZAWA, 23.2.

(wąt). Odorek przyszłych wyborów już zaczyna powoli rozchodzić się po Sejmie.

Filuty kochane, jak oni sobie to wszystko wymiarkowały.

Ruch wyborczy. Agitacja. Wyobraźnia zażegnięta płomieniami oedzw partyjnych, podniecana krzykiem przemówień wiecowych, zdezorjentowana naporem haseł, programów, wszelkich zewów i odzewów, ta wyobraźnia nieszczęsnego wyborcy zaczyna działać zwolna na jego poczynania, wytrąca go z równowagi i popycha do awantur.

Prawdziwy ruch wyborczy wymaga przedewszystkiem rozbijania wieców przeciwnika. Na salę obrad przedostaje się poprostu tłum zdeterminowany, zagarnia potulnych, „wybiera" własne prezydjum i wiec zwołany przez pana Pafnucego Kandydatowicza kończy się wyrażeniem mu nieufności i obwołaniem zdrajcą ludu i narodu.

W przewidywaniu nadchodzących okropności, prof. Konopczyński z Zw. Lud. Nar. wymyślił taki projekt ustawy, który postanawia, że p. Pafnucy Kandydatowicz mianuje gospodarzem swego wiecu przyjaciela i kompaniona, a ten z tytułu otrzymanego ma prawo każdego awanturnika wezwać do opuszczenia sali. Kto nie posłucha zostaje skazany na 100 zł. i dwa tygodnie aresztu.

Zrazu projekt podobał się wszystkim, ale wczoraj podczas obrad nad nim komisji, pojawiły się wątpliwości. A kto wie, może by lepiej było się obyć bez takiego gospodarza i pohulać. Kto wie?

Zawahano się i postanowiono zapytać o opinję Rządu. Jak mu się to podoba?

Bić się, czy nie bić podczas wyborów — oto jest pytanie?

Autorka „Dewajtisa" czuje się wśród swoich bohaterów, jak w kole dobrych znajomych

Marja Rodziewiczówna

opowiada o swojej twórczości

Czytelnikom naszego pisma

Czterdzieści pięć lat nie wypuszcza pióra z dłoni Marja Rodziewiczówna, a duszę i dzisiaj, jak przed laty ma osiemnastoletnią.

Zdrowie fizyczne i duchowe bije od tej postaci kresowej, której młodość i wiek dojrzały zeszedł na obronie zagonu rodzinnego, gdzieś w poleskiej zagubionej Hruszowej.

A jak ziemi ojczystej, tak i literatury broniła od najazdu sił wrażych.

— Niechże mi pani powie — pytam dostojną jubilatkę — jak to się zaczęło u pani z tem pisaniem? Co panią pchnęło na tę drogę?

— Bardzo zwyczajna rzecz — odpowiada mi z prostotą Marja Rodziewiczówna, — nic innego, jak ogromna łatwość pisania. Już na pensji w Jasłowcu schodziły się do mnie koleżanki, żebym im obmyślała tematy wypracowań. Wkrótce po powrocie do domu dostałam nagrodę „Świtu" za pierwszą moją powieść „Strasznego Dziadunia", potem mój „Dewajtis" wziął konkurs „Kurjera Warszawskiego". A dalej już poszła książka za książką, bo wydawcy żyć nie dali.

— A czem się to dzieje, że pani postacie są tak żywe i tak czytelnikom bliskie? Niegdyś cała Warszawa od pomywaczek do filozofów drżała o losy bohaterki „Wrzosu"...

— Moje postacie to dla mnie żywi ludzie. Wchodzę pomiędzy nich, jak w swoje towarzystwo. A że lubię ludzi mocnych, uczciwych, kryształowych, więc i oni są tacy. Czasem zaplącze się między nich jaki nicpoń, ot poprostu jak w życiu. A gdy skończę powieść, to nieraz żal, że trzeba rozstać się z dobrymi przyjaciółmi i szukać nowych znajomych. Znajduję ich zresztą nieraz i w cudzych książkach, bo przyznam się, że wolę czytać, niż pisać.

— A jaka jest pani ulubiona lektura?

— Przedewszystkiem literatura angielska. A z młodych pisarzy polskich lubię najbardziej Goetla, nie mogę odżałować Małaczewskiego, a już najbardziej to się cieszę z książek Kossak-Szczuckiej. Jakie to szczęście, że nam dane było doczekać takiego pięknego talentu!

I rozjaśniła się zacna twarz jubilatki radosnym, słonecznym uśmiechem.

a.

—::—

ZGON

WŁODZIMIERZA HURKI

Syn generał - gubernatora Warszawy

zmarł na emigracji

Na emigracji w Paryżu zmarł b. członek rosyjskiej rady państwa Włodzimierz Hurko, syn słynnego b. generał-gubernatora Warszawy, głośnego prześladowcy polskości.

NIEDOLA POWOJENNA NARODÓW

przed parlamentem gospodarczym świata

Państwa zależne wzajemnie od siebie

muszą nauczyć się wspólnego i zgodnego pożycia

Z elastycznością, świadczącą o znacznej żywotności przystosowuje się Liga Narodów do zmienionych potrzeb życia powojennego.

Wystąpienie szeregu państw, a daleko idąca rezerwa innych (Włochy, Hiszpanja) odebrały Lidze charakter uniwersalny.

Kurczowa obrona przez każde państwo swojej suwerenności nie pozwoliła rozwinąć Ligi jako organizacji nadpaństwowej.

Światowe zagadnienia polityczne utorowały sobie poza Ligą inne koryto: bezpośrednie porozumienia zainteresowanych stron okazały się dogodniejsze od rozpraw międzynarodowego genewskiego parlamentu.

Podobnie i t. zw. sprawy mniejszościowe, na które kiedyś Liga miała być cudownem lekarstwem, obecnie usunęły się na plan dalszy. Same mniejszości straciły wiarę w skuteczność interwencyj zewnętrznych i szukają rozwiązania na jedynej właściwej drodze zgodnego współżycia narodów zamieszkujących terytorjum mieszane.

Zamiast tych utraconych dziedzin Liga Narodów skupiła się obecnie około dwu niezmiernie doniosłych zagadnień: rozbrojenia i międzynarodowego gospodarstwa.

Sprawa rozbrojenia nie wyszła jeszcze ze stadjum prac przygotowawczych; natomiast już 4-go maja rozpoczyna obrady w Genewie Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza.

Program jej jest niezmiernie obfity, obejmuje wszelkie zagadnienia międzynarodowe, związane z handlem, przemysłem i rolnictwem.

Zatem w dziale handlu: wolność handlu, taryfy celne i traktaty handlowe, metody popierania handlu i komunikacji; zmniejszenie sił nabywczej ludności.

W dziale przemysłu: stan obecny, trudności z jakiemi przemysł walczy (techniczne, handlowe, kredytowe), środki naprawy.

W dziedzinie rolnictwa: stan obecny, przyczyny obniżenia produkcji, środki jej podniesienia.

Są to, jak widzimy, zagadnienia zasadniczej wartości. Pod względem gospodarczym wzajemna zależność państw jest tak ścisła, że współpraca międzynarodowa może wydać niezmiernie **pożyteczne owoce.**

Inicjatywa Ligi w tej dziedzinie była wysoce wskazana. Zachodzi tylko pytanie jak przygotowana wystąpi Polska na konferencji genewskiej, aby nietylko obronić swoje interesy, ale jednocześnie przyczynić się do usunięcia trosk trapiących całą ludzkość.

Ośmiu pułkowników na emeryturze

Nadano im stopień tytularnych generałów brygady

Najświeższy Dziennik Personalny M. S. Wojsk. przynosi wiadomość o nadaniu stopnia tytularnego generała brygady 8 pułkownikom, którzy równocześnie przechodzą w stan spoczynku z powodu wysłużonej liczby lat i przekroczonej granicy wieku.

Są to pp. Bohaterowicz Bronisław z 81 pp., Załuski Zdzisław z 62 pp., Radziukinas Maciej z dep budownictwa M. S. Wojsk., Ehrbar Aleksander z 16 pułku ułanów, Wereszczyński Edward z korpusu saperów kolejowych, Michałowski Aleksander, lekarz weterynarji, Lipczyński Ignacy z korpusu kontrolerów i Steyer Kazimierz, lekarz medycyny.

—::—

GIEŁDA

WARSZAWA, 23.2.

Wobec wyprzedania przez Bank Polski wszystkich dolarówek, popularny ten papier lokacyjny wprowadzono na giełdę urzędową, gdzie wczoraj po raz pierwszy zanotowano jego kurs 51 zł. 50 gr.

Przejściowe zapotrzebowanie waluty amerykańskiej podniosło prywatny kurs dolara w zaofiarowaniu do 8 zł. 92 i trzech ćwierci gr. Bank Polski kupuje go po niezmienionej cenie 8.90 i 8.89 (drobne odcinki).

Niezwykły poziom kursów akcyj na prywatnym rynku musiał wywołać falę realizacji doraźnych zysków. To też kursy nieco osłabły pod naporem wzmożonej podaży. O osłabieniu jednak ogólnej tendencji niema mowy.

PRYWATNE NOTOWANIA

Metale

Rubel złoty 4.71, Dolar srebrny 8.45, Rubel srebrny 2.8, Srebrny bilon rosyjski 1.3.

Dewizy

Berlin 2.12, Belgja (za 100) 124.75, Holandja (za 100) 359.1, Londyn (za 1) 43.51, Paryż (za 100) 35.1, Praga (za 100) 26.55, Szwajcarja (za 100) 172.52, Wiedeń (za 100) 39.5, Czerwoniec 34.00.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 51.5, 5 proc. pożyczka konwersyjna 58.75, 8 proc poż złota 98.00, 10 proc. pożyczka kolejowa 101.5, 6 proc. poż. dolarowa 85.5 4 i pół proc. L. Z. ziemskie zł. 52.5, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 31.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 58.5, 5 proc. L. Z. m. Warszawy zł. 62.75.

Akcje

B. Polski 105.00, B. Dyskontowy 13.1, B. Handlowy 5.4, B. Przem we Lwowie 0.2, B. Zachodni 2.9, B. Zjedn. Ziem. Polski 1.9, B. Zw. Sp. Zar. 11.5, Cerata 1.00, Kijewski 0.3, Puls 7.3, Wildt 0.18, Zgierz 2.00, Elektr. Dąbrow. 64.00, Pol. Tow. El. 0.3, Brown - Boweri 2.25, Siła i Światło 99.00, Chodorów 116.00, Czersk 0.68, Częstocice 2.3, Gosławice 56.00, Michałów 0.52, Warsz Cukier 4.45, Firley 43.00, Łazy 0.28, Wysoka 4.9, Węgiel 91.00, Polska Nafta 0.4, Nobel 3.4, Cegielski 37.00, Fitzner 4.5, Lilpop 21.75, Modrzejów 6.5, Norblin 124.00, Ostrowieckie 16.25, Parowozy 1.01, Pocisk 2.5, Rudzki 1.59, Starachowice 2.74, Ursus 2.25, Zawiercie 33.00, Żyrardów 15.5, Borkowski 2.1, Jabłkowscy 0.34, Haberbusch 95.00, Spirytus 3.15, Żegluga 0.32.

Szkolnictwo białoruskie w Polsce

MA PODLEGAĆ JEDNEMU KURATOROWI W WILNIE

Ministerstwo oświaty reguluje sprawę szkół dla Białorusinów

Ministerstwo oświaty opracowało szereg projektów rozporządzeń, które mają uregulować sprawę szkolnictwa białoruskiego w Polsce.

Przedewszystkiem zostanie zatwierdzona sprawa kuratorjum nad tem szkolnictwem. W chwili obecnej szkoły białoruskie podlegają trzem kuratorjom. Projektuje się więc przyłączenie szkół białoruskich woj. nowogródzkiego i kilku powiatów poleskiego do kuratorjum wileńskiego, które roztaczałoby opiekę nad całem szkolnictwem białoruskiem.

Przewidywane jest również utworzenie seminarjum nauczycielskiego dla nauczycieli szkół ludowych białoruskich. Seminarjum to prawdopodobnie otwarte zostanie w Krakowie.

Przygotowuje się też otwarcie szeregu szkół ludowych w języku białoruskim dla dzieci tych rodziców, którzy się o to do kuratorjum wileńskiego zgłoszą. Szkoły te będą posiadały pełne prawa.

Nie samym chlebem człowiek żyje

ale... chlebem z witaminami

Uwagi p. dr. Jadwigi Śmiarowskiej

o pożywnem pieczywie witaminowem

Pewien mój znajomy po dłuższym pobycie w Ameryce odwiedził mię z bochenkiem chleba amerykańskiego w ręku i zachęcając do spróbowania go (pomimo że chleb liczył 2 tygodnie, był dobry i nie kruszył się), zaznaczył, iż wartoby szerokie koła poinformować o tem, jaki powinien być chleb według wymagań obecnej nauki i higjeny.

— W kraju chorowałem od wielu lat na katar żołądka i kiszek — mówił ów znajomy i leczyłem się ciągle bez wyraźnego wyniku. Przez cały czas pobytu w Ameryce czułem się doskonale i przypisuję to jedynie zmianie pieczywa.

Chleb amerykański różni się tem od naszego, że jest z mąki pełnoziarnistej, z ziarna, nie pozbawionego wartościowej otoczki, zawierającej witaminy, najpożyteczniejsze składniki odżywcze, bogate w białko, gluteny, celulozę i sole.

U nas mąkę pozbawiają tych witamin i korzysta z nich w postaci otrąb bydło domowe; zato mąka jest bielsza i tem wyższego pozornie gatunku, im więcej krochmalu, a mniej prawdziwie wartościowych cząstek zawiera.

Nic dziwnego, że nasz chleb jest wskutek tego mało pożywny, że ludność biedna opychać się nim musi, żeby zaspokoić głód i wskutek tego choruje często.

W Japonji stwierdzono, że choroba beri-beri powstaje wskutek spożywania oszlifowanego ryżu, pozbawionego witaminicznej otoczki. Naukę o witaminach zawdzięczamy Polakowi Kazimierzowi Funkowi, ale odkrycie to najlepiej wykorzystała dla dobra swej ludności Ameryka.

W chwili, gdy uwaga jest zwrócona na braki higjeny w małych piekarniach, nasuwa się myśl, czy nie należałoby w imię dobra ludności podnieść kwestję przygotowywania jedynie racjonalnej fizjologicznie mąki o wiele więcej wydajnej i przez to tańszej — słowem przemiału pełnego ziarna i wypieku witaminowego chleba.

Pożywienie, obfitujące w witaminy — to najskuteczniejsza walka z klęską gruźlicy, szkorbutu i krzywicy. Czas najwyższy na przeprowadzenie tej zasadniczej reformy w naszych młynach.

Pamiętajmy, że pożywny, smaczny i lekkostrawny chleb zapewnia zdrowie, energję i długie życie!

Dr. J. Śmiarowska.

Krzyżowa droga

ustawy o rozbudowie miast

już się kończy

Rada prawnicza skończyła drugie czytanie opracowanej przez min. skarbu noweli do ustawy o rozbudowie miast.

W bieżącym tygodniu dokonane zostanie trzecie czytanie i najdalej w przyszłym tygodniu uchwała przejdzie do Rady ministrów.

Zaznaczyć należy, że Rada prawnicza omawiała uchwałę tę całe pół roku.

—::—

ODWOŁANIE WIOSENNYCH TARGÓW GDAŃSKICH

GDAŃSK 23.2. Zarząd targów gdańskich ogłosił, iż ze względu na zerwanie rokowań polsko - niemieckich targi wiosenne nie odbędą się.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.):

Godz. 15: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; godz. 17: Odczyt p. t. „Ogródki na piasku" wygłosi prof. Edm. Jankowski; godz. 17.30: Najnowsze wydawnictwa omówi prof. H. Mościcki; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej; godz. 18.40: Rozmaitości — wygłosi p. L. Lawiński; godz. 19: Lekcja języka angielskiego; godz. 19.30: Komunikat rolniczy; godz. 19.45: Odczyt p. t. „O braku apetytu wśród dzieci" — wygłosi dr. St. Kramsztyk; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R., oraz p. Ign. Dygas (śpiew).

Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

BERLIN. (Długość fali 483.9, 566 i 1300 mtr. od g. 20.30):

Godz. 17: Koncert; godz. 20.30: Wieczór ku czci Beethovena; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

PRAGA. (Długość fali 348.9 mtr.):

Godz. 11 i 12.15: Koncerty; godz. 16.30: Muzyka taneczna; godz. 20: Transmisja Bratislava - Brno

RZYM. (Długość fali 449 mtr.):

Godz. 19.15: Koncert muzyki lekkiej; godz. 20.45: Transmisja z teatru.

WIEDEŃ. (Długość fali 517.2 i 577 m.)

Godz. 11 i 16.15: Koncerty; godz. 20 m. 05: Opera Pucciniego „Tosca".

Wielkie bohaterstwo małych ludzi

Wzruszająca rocznica śmierci 12-letniego bohatera, który uratował 5 żołnierzy francuskich

Pomnik i krzyż Legji honorowej na mogilce chłopca

Dwanaście lat liczył wtedy Gabrjel Jonhannet, gdy Niemcy wkroczyli do północnych departamentów francuskich.

Szwadron dragonów pruskich ujął w jednej z wiosek pod Reims pięciu żołnierzy francuskich, którzy przekradli się w cywilnych ubraniach poza linję bojową, celem wysadzenia mostu nieopatrznie oddanego Niemcom.

Żołnierzami tymi byli Alzatczycy, mówiący doskonale po niemiecku.

Wyśledził ich jakiś szpieg i oddał w ręce niemieckie.

Mieli być rozstrzelani.

Czekali na wyrok sądu polowego.

Tymczasem Francuzi przypuścili atak, aby odbić straconą pozycję.

Skorzystał z tej chwili mały Jonhannet, podkradł się pod śpichlerz, gdzie trzymano więźniów i sam jeden rozpoczął ostrzeliwać wartę niemiecką.

Strzały wśród nocy zaniepokoiły Niemców. Zdawało się im, że zostali okrążeni i podoficer pełniący służbę, cofnął się o kilkadziesiąt kroków.

Wtedy 12-letni Gabrjel otworzył drzwi więzienia i przeprowadził w bezpieczne miejsce swych rodaków.

Francuzom udał się atak. Gabrjel Jonhannet zginął jednak tej samej nocy od kuli niemieckiej.

W 12-tą rocznicę tego bohaterstwa postawiono nad grobem dziecka pomnik i udekorowano go krzyżem legji honorowej.

Na uroczystość przybyło czterech uratowanych przez Jonhanneta żołnierzy.

Piąty z nich zmarł przed trzema laty.

Z za pieca

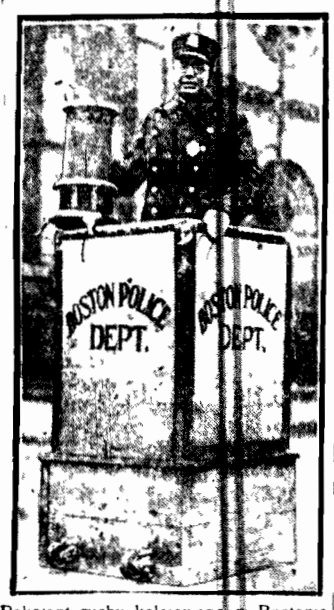

Policjant ruchu kolejowego w Bostonie w czasie mrozów przynosi z sobą na posterunek prowizoryczny piecyk naftowy i z za pieca wydaje swe rozkazy szoferom, woźnicom i przechodniom.

ARESZTOWANIE 16 BANDYTÓW

W ręce policji wpadła niebezpieczna banda rabusiów, złożona z 16 osób.

Banda ta dokonała ostatnio szeregu krwawych napadów na terenie województwa poznańskiego, łódzkiego i na Górnym Śląsku.

Herszem bandy był Mieczysław Skowroński, liczący 32 lata.

Piosenka przez ocean na drucie telefonicznym

Skomponowana w Nowym Jorku

i w 3 godziny potem śpiewana w Londynie

Londyn zachwyca się od kilku dni nową piosnką p. t. „Pasterz z gór", skomponowaną przez amerykańskiego muzyka Nicholls'a.

Amerykański kompozytor stworzył piosenkę zaledwie przed ośmiu dniami i wpadł na pomysł przetelefonowania jej z Nowego Jorku do Londynu.

Przed kilkoma tygodniami otwarto bowiem linję telefoniczną łączącą Amerykę z Anglją.

Mr Nicholls usiadł w swym gabinecie mieszczącym się na 40 piętrze w Nowym Jorku — Brodway i kazał się połączyć w Londynie z Mr. Hiltonem, nakładcą utworów muzycznych.

Przez telefon zaśpiewał mu piosenkę, a Mr. Hilton pisał nuty.

W pół godziny potem składali już drukarze tekst „Pasterza z gór", wieczorem zaś tego samego dnia Miss Hudson, znakomita śpiewaczka kabaretowa, odśpiewała piosenkę.

Rozmowa telefoniczna przez ocean kosztowała wprawdzie [illegible] funtów szterlingów, lecz w niespełna tydzień zarobił Hilton 9000 funtów na rekordowym pośpiechu.

Pies — kawalerem odznak wojennych

Przydzielony do jednego z oddziałów amerykańskich pies Rubby za zasługi [illegible] w czasie wielkiej wojny, ozdobiony był wieloma odznakami [illegible] zasługi.

Kiedy zdechł, wypchano go i umieszczono w muzeum wojny w Waszyngtonie.

Wyścigi psów

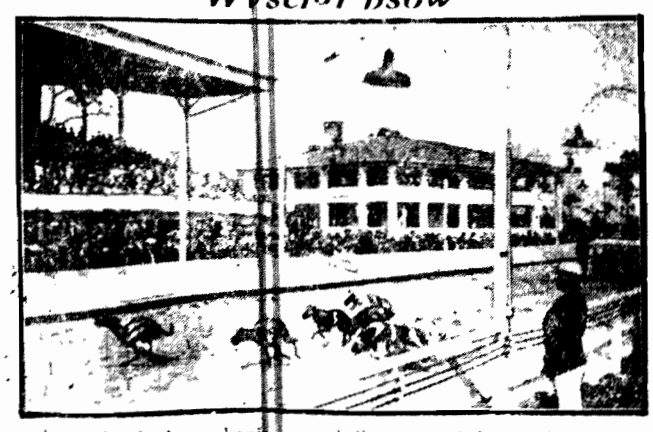

Pomysłowi Amerykanie wynaleźli jeszcze jeden rodzaj sportu: wyścigi psów, urządzane na specjalnych torach i według wszelkich przepisów sztuki.

Ma się rozumieć, nie obywa się i bez totalizatora.

Nawet psy francuskie

są inteligentniejsze od niemieckich

Popis tresowanych wilczków i wyżłów pod znakiem poszanowania psiej indywidualności

W Brighton pod Londynem urządzono międzynarodowe popisy psów policyjnych i myśliwskich.

Do konkursu dostawiono 270 edukowanych piesków w szkołach amerykańskich, włoskich, angielskich, francuskich i niemieckich.

Komitetowi urządzającemu popisy chodziło o skonstatowanie, jakie metody tresury są najlepsze.

Palmę przyznano szkole francuskiej i pierwszą nagrodę otrzymał wilczek nazwiskiem „Prince".

Dwuletni piesek wykazał nadzwyczajną sprawność w tropieniu i chwytaniu przestępców.

Anglicy okazali się najlepszymi treserami psów myśliwskich, a nagrodę otrzymała wyżlica „Doly".

Zdyskwalifikowano natomiast szkołę niemiecką.

Wychowańcy pruskich metod są wprawdzie bardzo karni, ale tresura nie rozwinęła w nich wrodzonych zdolności.

Psy trzeba indywidualizować podobnie jak ludzi.

Czworonogi posiadają bowiem wrodzone skłonności i zamiłowania, które inteligentny nauczyciel powinien rozpoznać.

Nie umieli tego uczynić Niemcy i zabili psie indywidualności.

Córka króla Jazz-bandu

Kompozytor Irving Berlin żonaty z miljonerką, panią Mackay jest szczęśliwym ojcem pięknej córeczki.

Epokowe odkrycie w kinematografji

Paryżanin Nogues wynalazł tak precyzyjny aparat, że można nim robić zdjęcia najszybszych ruchów, jak np. lotu ptaka lub pocisku.

Kolonja dzieci natury

Nadzy i bosi komuniści pod ożogami cnotliwych mieszczanek

W południowej Francji, w okolicy Bar-sur-loup znajduje się uroczy zakątek, w miarę romantyczny i oddalony od środowisk cywilizacji.

W tem to miejscu obrały sobie siedlisko „dzieci przyrody".

Jest ich 26 osób, połowa mężczyzn, połowa kobiet, żyją w komunistycznym ustroju, nie jadają mięsa, chodzą nago, poza tem pisują wiersze, malują obrazy i lepią rzeźby.

Dzieci przyrody nie przeszkadzają nikomu, są to kochani i mili pół-obłąkańcy, a najgorszy mięsożerca nie może im niczego złego zarzucić — oczywista — prócz braku ubrania na grzbiecie. I właśnie z powodu tej drobnej usterki znalazły się „dzieci przyrody" w niezwykłych opałach.

Kilkoro bowiem braci i sióstr wybrało się do sąsiedniego miasteczka po zakup chleba, do którego zatęskniły.

Ponieważ dzień był chłodny, więc okryli się skórami, a na nogi wdziali sandały.

Takie jednak ubranie wywołało zgorszenie, a cnotliwe mieszczki porwały za miotły i ożogi, aby sprawić łaźnię bezwstydnikom.

Sytuacja przedstawiała się bardzo groźnie, dwie „siostry" zemdlały pod ciosami oburzonych matron, w porę jednak zjawiła się żandarmerja i zaopiekowała się nagusami.

Wytoczono im proces o obrazę moralności, wywołanie zbiegowiska i t. d.

Obrony podjął się „brat" Goldberg, rodem Szwajcar, ukończony prawnik i ongiś nawet praktykant adwokacki.

Mówił tak wymownie i przekonywująco, iż sędzia uniewinnił oskarżonych, prosząc ich równocześnie, aby w przyszłości, wybierając się do miasteczka po zakupy, wkładali przynajmniej trykoty kąpielowe.

Okrutna zemsta partyjna

Napad 1000 komunistów na dom przeciwnika politycznego

BERLIN 22.2. W pobliżu Berlina 1000 komunistów zdemolowało willę Besse'go. Całe urządzenie willi splondrowano, połączenia telefoniczne przecięto, by utrudnić skomunikowanie się z policją. Policja z trudem uchroniła dom przed podpaleniem. Przyczyna napadu była zemsta na tle partyjnem.

Wyszedł z druku

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr. 8

Cena 30 groszy

Chińczyk-komunista

na ławie deputowanych angielskich

Podczas kiedy na Dalekim Wschodzie skupiają się coraz groźniejsze chmury i lada chwila może dojść do starcia między czerwoną armją chińską a wojskami angielskiemi, na ławach Izby Gmin w Westminsterze może zasiąść jako deputowany autentyczny nacjonalista chiński.

Mianowicie w najbliższych wyborach uzupełniających do parlamentu partja komunistyczna postawiła w jednym z obwodów Londynu kandydaturę komunisty i nacjonalisty chińskiego Fung-Saw.

Całe życie poświęcił on agitacji wśród robotników chińskich i hinduskich, siejąc nienawiść do Anglji.

Wybór Fung Saw'a uchodzi za prawdopodobny.

Hydroplan w łodzi podwodnej

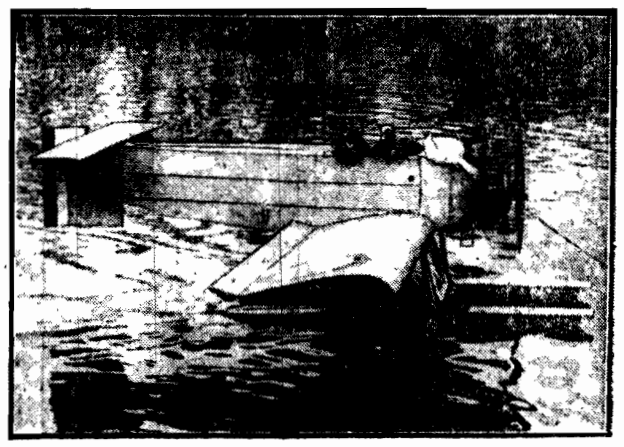

Oto typ hydroplanu, który może zmieścić się we wnętrzu łodzi podwodnej.

Hydroplan jest niewielki, przeznaczony na dwie osoby, posiada siłę 120 koni.

Niebezpieczna siesta

Słynny pogromca, Togara, wśród swych lwów.

Parasolnicy całego świata!

Parasol jest symbolem powagi, i dostojeństwa

w przekonaniu afrykańskich elegantów

Gubernator kolonji francuskich w zachodniej Afryce doniósł swemu rządowi, iż w ostatnich czasach wśród czarnych obywateli republiki zrodziło się przekonanie, iż człowiek nie posiadający własnego parasola jest społecznem zerem i parjasem.

Najbiedniejszy robotnik na plantacjach, myśliwy lub rybak marzą o tem, aby zaoszczędzić sobie gotówkę na kupno parasola.

Parasol musi być jednak odpowiednio wielki i wygodny, tak — aby czarny elegant mógł schronić się pod nim wraz z całą swą rodziną.

Szczególnie pożądane są parasole kolorowe, a czerwone lub zielone pokrycie budzi nieopisany zachwyt.

Przed fabrykantami parasoli całego świata otwierają się olbrzymie tereny zbytu.

Czarny ląd afrykański stoi otworem...

Colleen Moore

znana aktorka filmowa w nowej fryzurze.

Konferencja u p. Starosty

w sprawie Przysposobienia Wojskowego.

Dnia 21 lutego r. b. p. Starosta Zbrowski wezwał do siebie przedstawicieli Stowarzyszeń Przysposobienia Wojskowego, jak również przedstawicieli wojska, dla omówienia spraw związanych z wyszkoleniem młodzieży na żołnierzy poza wojskiem.

Na konferencję, oprócz p. Starosty i zastępcy p. Piefkowskiego, przybyli p.p.: kapitan Słomka, porucznik Hajdacz, członkowie Zarządu „Strzelca", p. p.: profesor Kolendo, komendant Rózgiewicz, felczer Huptich, mecenas Dorożyński, z Kuratorjum Szkolnego p. Kalina, z Kółek Rolniczych p. Dąbrowski, z Sejmiku powiat. pp.: Łoś, Turecki i Kolendo i z Choroszczy przedstawiciele „Strzelca" i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Po wszechstronnem omówieniu sprawy, na wniosek p. Starosty postanowiono zwołać następne posiedzenie, już ścisłego komitetu, w dniu 25 lutego, również w gabinecie p. Starosty. W skład Komitetu weszli przedstawiciele: wojska, Związku Strzeleckiego, Kółek Rolniczych, Straży Pożarnych i Sejmiku powiatowego.

Zaznaczyć należy, że w czasie posiedzenia wszyscy zebrani podkreślali ogromne zasługi p. Starosty Zbrowskiego w sprawie przysposobienia wojskowego na terenie powiatu białostockiego, w czasie krótkiego pobytu tegoż na stanowisku starosty w Białymstoku.

Zniesienie zarządu przymusowego.

W lipcu r. ub. Min. Skarbu rozciągnęło nad Tow. Kredytowem w Białymstoku, wydającem pożyczki hipoteczne, przymusowy zarząd państwowy.

Zarząd Towarzystwa swego czasu protestował przeciwko zarządzeniu Min. Skarbu i wniósł zażalenie do Sądu Najwyższego, jak również do samego Ministerstwa.

W tych dniach Towarzystwo otrzymało pismo z Minist. Skarbu, znoszące przymusowy zarząd i przekazujące wszystkie sprawy Towarzystwa zarządowi.

Pismo zostanie w najbliższych dniach ogłoszone w „Monitorze Polskim".

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem rozpatrzone zostaną m in. następujące sprawy: statuty podatkowe na r. 1927/28, budżet dodatkowy za rok 1926, zatwierdzenie wydatków z sum do dyspozycji Rady Miejskiej, wybory ławników do Sądów Pokoju i in. Karty wstępu wydaje sekretarjat Magistratu.

Redukcja w Województwie

W myśl ostatniego okólnika Min. Spraw Wewn. Urząd Wojewódzki zwolnił z dniem 31 marca rb. 10 urzędników.

Pierwsza rata

W m-cu lutym płatna jest pierwsza rata podatku od lokali, wynoszącego 8 proc. podstawowego komornego.

Bez odsetek wpłacać można do 14 marca rb.

Za wszystko trzeba płacić

W roku bieżącym ma być wprowadzony podatek miejski od utrzymywania służby domowej.

Za jedną służącą należy płacić 12 zł. rocznie, za dwie — 24 zł., za trzy — 36 zł.

Z tego źródła spodziewany jest wpływ zł. 18.000. Ogółem w Białymstoku jest 1.500 służących.

Nalepki na fundusz „Miesiąca Książki.

Komitet Powiatowy „Miesiąca Książki" w Białymstoku rozwija akcję coraz szerzej.

Między innemi Komitet rozpoczął sprzedaż nalepek w cenie 10, 20 i 50 groszy.

Kolportaż nalepek prowadzi specjalnie do tego powołana sekcja, oraz nauczycielstwo szkół powszechnych.

Instytucje, zrzeszenia, urzędy oraz przedsiębiorstwa i osoby prywatne mogą prócz tego otrzymać nalepki celem sprzedaży bezpośrednio u Skarbnika Komitetu p. prezydenta Szymańskiego (Magistrat — Warszawska 21).

Komitet liczy na gruntowną pomoc instytucyj i przedsiębiorstw, które w tej sprawie najwięcej przyczynić się mogą do powodzenia. Przypominamy, że fundusz przeznaczony jest na zakup książek wyłącznie dla dzieci szkół powszech.

Miesiąc Książki

Tegoroczny karnawał zostanie zakończony wesołą zabawą taneczną w Ognisku Kolejowem, z której dochód przeznaczony zostanie na zakupienie książek.

Organizatorzy zabawy pragną dać mieszkańcom naszego grodu zabawę pełną werwy i radości. „Noc wenecka" w ostatni wtorek karnawału, skupi wysokie sfery naszego miasta — na wzór organizowanych takich zabaw zagranicą. Maska kryje twarz osoby, która nie chce być poznaną, a dusza raduje się z figlów i żartów różnorodnych, umysł zaś poważniejszy ma pole do poznawania typów wszelkiego rodzaju.

Śmiertelny wypadek

W dniu 21 bm. o godz. 13-ej Marja Rogowska, mieszkanka miasta Białegostoku, upadła na schodach domu nr. 20 przy ul. Krzywej tak niefortunnie, iż poniosła śmierć na miejscu.

I w Łomży

W lokalu Resursy Obywatelskiej w Łomży odbyło się zebranie ogólne członków lokalnego koła Związku Obrony Kresów Zachodnich, na które przybył prezes centrali dr. Wacław Stefański z Warszawy.

POŻAR.

Dnia 20 b. m. spłonęły zabudowania gospodarcze i pewna ilość zboża Tomasza Gawriluka we wsi Wólka, gm. Dubażyn, pow. bielskiego.

Straty wynoszą 3100 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

Nowy Zarząd „Ogniska".

Dnia 23 bm. odbyło się walne zebranie członków klubu „Ognisko", na którem przeprowadzono wybory nowego Zarządu i komisji rewizyjnej.

Do Zarządu weszli pp.: 1. Jankowski Stanisław, 2. Dziekoński Stanisław, 3. Malinowski Mieczysław, 4. Pomaski Kazimierz, 5. Tomaszewicz Władysław, 6. Żymirski Władysław, 7. Riegiert Kazimierz, 8. Kummant Franciszek, 9. Krzyżanowski Wiktor, 10. Zaczeniuk Józef, 11. Kulikowski Wiktor.

Zastępcy: 12. Połtawski Kazimierz, 13. Pigłowski Henryk, 14. Komarowski Józef, 15. Kawelin Mikołaj, 16. Precel Władysław.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: 1. Wojna Leopold, 2. Zakrzewski Stanisław, 3. Szimirło Michał.

Zastępcy: 4. Krajewski Wincenty, 5. Biron Wiktor.

Dzień przeciwalkoholowy w szkole im. Stanis. Konarskiego

W niedzielę szkoła urządziła odczyt dla rodziców i dzieci o szkodliwości alkoholu, nadto rozdawano jednodniówkę p. t. Głos młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku w sprawie walki z alkoholem. Członkowie Kół Młodzieży PCK. wypowiadają w nim swoje zapatrywania na szkodliwość alkoholu.

Nieszczęśliwy wypadek

W dniu 22 bm. w fabryce dykt H. Brauna, ul. Kolejowa 4, robotnik Pawłowski Władysław (Sosnowa) podczas ładowania dużych kloców, został przyciśnięty klocem, doznając ciężkiego uszkodzenia ciała przez złamanie prawego przedramienia. Pawłowski został umieszczony w szpitalu św. Rocha. Zdrowiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Spaliły się słoma i siano

W dniu 22 b. m. o godz. 11 w chlewkach posesji przy ul. Żydowskiej 4, Fajwela Walacha z przyczyny nieustalonej zapaliła się słoma i siano. Pożar stłumiła straż ogniowa. Straty na razie nieustalone.

Pożar w Gródku.

W dniu 21 bm. o godz. 24-ej w fabryce terpentyny firmy „Przemysł Terpentynowy" w Gródku z przyczyny narazie niewiadomej wybuchł pożar, skutkiem czego spłonęła cała fabryka wraz z maszynami oraz terpentyna, znajdującymi się w fabryce.

Ogólne straty wynoszą 30.000 złotych.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Komunikat.

Do wiadomości farmaceutów bezrobotnych

Zarząd Związku Farmaceutów pracowników na posiedzeniu 20.II br. uchwalił powołać kolegów bezrobotnych o zgłoszenie się do zarządu celem przeprowadzenia nowej rejestracji.

Stawiennictwo niezbędne z powodu awansowania wakujących posad, zgłaszać się do Apteki Kasy Chorych, Białystok, ul. Sienkiewicza.

Obwieszczenia 280

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki w terminach następujących:

na dzień 1 czerwca 1627 r.

1960 w Białymstoku, przy ulicy Marjampolskiej nr. 1, dawniej nr. 2205 przestrzeni 99,96 sąż. kw., należąca do Mendla i Wichny małż. Zeligsonów,

1961 w Białymstoku, przy ulicy Kowieńskiej nr. 4, dawniej 1280, przestrzeni 127,16 sąż. kw., należąca do Chaji Chorowskiej,

1962 w Białymstoku, przy ulicy Kraszewskiego pod nr. 11, dawniej Żukowskiej nr. 566 przestrzeni 1 dzies. 323,04 sąż. kw. należąca do Wiktora Pawłowskiego,

1963 w Białymstoku, przy ulicy Zamojskiej nr. 3 dawniej Sołdackiej nr. 1980 przestrzeni 38,58 sąż. kw. należąca do Judela i Judes Reźnickich,

1964 w Białymstoku, przy ulicy Białostoczańskiej nr. 8 dawniej zaułek Białostoczański nr. 1234 przestrzeni według świadectwa zestawu 147 sąż. kw. a według planu 153 sąż. kw. należąca do Szmula i Ajzyka Ostryńskich,

1965 w Białymstoku, przy ulicy Waszyngtona nr. 11 dawniej Łozowej i Piwnej nr. 2174 przestrzeni 116,11 sąż. kw., należąca do Jakóba-Lejby i Szoszy-Rochamy Bargłowskich.

1966 w Białymstoku, przy ulicy Wojskowej nr. 10, dawniej zaułek Oficerski nr. 2519, przestrzeni 95 i pół sąż. kw. należąca do Josiela-Wolfa Polaka,

1967 w Białymstoku, przy ulicy Stołecznej nr. 61 dawniej nr. 1659/1660 ul. Stołecka przestrzeni 490 sąż. kw. należąca do Jerzego i Ulity Jurjew,

1968 w Białymstoku, przy ulicy Marmurowej nr. 3 dawniej Zagorodzkiej nr. 1540 przestrzeni według świadectwa Magistratu 277,20 sąż. kw., a według aktu 253 sąż. kw. 3 arsz. kw., należąca do Ajzyka Gordona,

1969 w Białymstoku, przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 8 dawniej zaułek Kobryński nr. 1087 przestrzeni 46,07 sąż. kw. należąca do Mejera Lewina,

1970 w Białymstoku, przy ulicy Głuchej pod nr. 8 dawniej nr. 1850 przestrzeni długości 21 arsz. 4 werszk. i szerokości od frontu na przestrzeni 16 arsz. 8 werszk. 11 arsz. i na przestrzeni pozostałej długości tj. na przestrzeni 4 arsz. 12 werszk. szerokości 20 arsz. 4 werszki należąca do Srola Kestina,

1971 w Białymstoku, przy ulicy Alejowej pod nr. 10 dawniej Sołdackiej nr. 2159b przestrzeni 87,32 sąż. kw. należąca do Icki-Hersza Ramma,

1972 w Białymstoku, przy ulicy Mickiewicza nr. 36 dawniej Brzeska nr. 2621 przestrzeni 128,90 sąż. kw. należąca do Georga Roszera,

1973 w Białymstoku, przy ulicy Alejowej nr 6 dawniej Sołdackiej nr. 2159g przestrzeni 77 sąż. kw. należąca do Icki-Hersza i Chaji-Nechy Rammów,

1974 w Białymstoku, przy ulicy Polnej nr. 43 i Białostoczańskiej nr 15 dawniej pod nr. 3531/977 przestrzeni 504,4 sąż. kw. należąca do Oszera-Ajzyka i Rywki małż. Judzków,

1675 w Białymstoku, przy ulicy Ś-to Jańskiej nr. 22, dawniej Prudzkiej nr. 2578 przestrzeni 85,71 sąż. kw. należąca do Icka-Berka i Estery-Nechy małż. Aszów,

1976 w Białymstoku, przy ulicy Fabrycznej nr. 7, dawniej nr. 159, przestrzeni 609 sąż. kw. należąca w 8/14 częściach do Karola-Hermana Lessinga, a w pozostałych 6/14 częściach do Gustawa, Fryderyka-Wilhelma, Karola-Teodora i Ludwika-Hermana Lessingów.

(dalszy ciąg nastąpi)

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni zgłosić swe prawa pod skutkami prekluzji.

12 Wiedeńskie Targi Międzynarodowe 267
13—19 marca 1297 r.
(Targi Techniczne od 13—20 marca)
Międzynarodowa wystawa samochodów i motocykli
Specjalna Wystawa Polska.
Techniczne nowości i wynalazki. Wystawy. Reklamy.
WYSTAWA ROLNICZA
„Zwierzę Domowe"
(Wystawa hodowli i pielęgnowania zwierząt).
Wystawa artykułów spożywczych i żywnościowych.
Wiza paszportowa zbędna! Z legitymacją Targów i paszportem wolne przejście granicy Austrjackiej.
Znaczna zniżka kosztów przejazdu kolejami polskiemi, czeskiemi i austrjackiemi jak również samolotami. Wiza tranzytowa czeska zbędna.
Legitymacje za cenę zł. 7 wydaje:
Wiener Messe — A.G., Wien VII
jak również honorowe przedstawicielstwa
W BIAŁYMSTOKU,
Tow. Akc. dla Transportu Międzynar.
Schenker & Co, Kilińskiego 19.

Czytajcie „Dziennik"!!!

Przy zakupie pięciu sztuk, daję się jedną sztukę gratis.

„Szwajcarskie gorzkie zioła" zł 1.50 z marką „Kogutek" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych.
„Szwajcarskie gorzkie zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką). 1296

„Apollo" Dziś ostatni program bieżącego sezonu!!!
Z dniem 28-go bm. kino nasze będzie nieczynne wobec podwyższenia przez Magistrat podatku widowiskowego
Początek przed. 6, 8, 10. Ceny od 1 zł.
STUDNIA JAKÓBA
Wzruszający dramat rozgrywający się w Konstantynopolu, Aleksandrji, Jerozolimie, Kajfie i Paryżu.
W ROLACH GŁÓWNYCH:
Betty Blythe, Andre Nox, Leon Mathot

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJĄ ORYGINALNE PROSZKI z KOGUTKIEM.

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, prześwietlanie i zdjęcia promieniami RENTGENA
Naświetlanie lampą kwarcową
Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-7.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa № 33, tel. 5-67.

„Modern" Ostatni program, przed zamknięciem kina z powodu nadmiernej podwyżki podatku magistrackiego.
Kasa 5,30. Początek 6,45. Ceny miejsc od 1-go zł.
FAUST
W rolach głównych
Emil JANNINGS, Kamila Horn, G. Ekman

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami entgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 4 do 8 w Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-40.

DOMKA ŻENIE
Maść z kogutkiem „Murzol" leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. 1295
Sprzedają apteki i składy apteczne

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Białostockie na imię Abrama Sielickiego zam. w Gródku, powiatu białostockiego. 293

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Białostockie, na imię Chaim Wajnsztejn, zam. przy ul. Szpitalnej Nr. 4. 295

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia MISZONDZNIKA, Białystok, Lipowa 25. — Tel. 3-98.